

GAZETA

Wielkiego



Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornej W. Dekera i Spółki. — Redaktor: A. Wannoński.

Nr 289.

We Wtorek dnia 10. Grudnia.

1839.

Wiadomości zagraniczne.

Polska.

Z Warszawy, dnia 3. Grudnia.

Dzień wczorajsz, jako radosna rocznica wstąpienia na tron Najjaśniejszego Pana, Cesarza Mikołaja Igo, obchodzony był uroczystie. Zaraz z rana dostojne osoby i znakomici urzędnicy, udali się na pokoje Xięcia Namiestnika w celu złożenia powinszowań; poczem znajdowali się na solennem nabożeństwie w Kościele Sgo Krzyża i w Cerkwi Grecko-Rossyjskiej. Odgłos wystrzałów armatnich z cytadelli towarzyszył tej uroczystości. Wieczorem, znakomici goście, zebrali się w salonach zamkowych, gdzie na świetnym balu bawiono się do późna; w Wielkim Teatrze przedstawiono widowisko bezpłatne, kantatą zakończone; miasto było rześisto oświecone.

Rossya.

Z nad granicy rossyjskiej, d. 28. Listop.

Groźna postawa, obecnie przez Francją w sprawach wschodnich przyjęta, stósownie do listów z Petersburga, nie sprawiła tam wielkiego wrażenia, ani spowoduje bynajmniej gabinetu rossyjskiego do chwylenia się w tej sprawie innych środków i innej drogi. Gabinet albowiem rossyjski przez agentów

swoich dyplomatycznych za granicą, przy wyborze których z największą postępuje ostrożnością, tak wiernie i sumiennie postugiwany, iż każdą zmianę, każdy nowy obrót w polityce już uprzednio przewidując działania swoje do tego już zawczasu zastosowywał. Tymczasem P de Barante, w zleceniu dworu swego, zaspakajające w każdym względzie dał oświadczenie pod względem zamiarów rządu francuzkiego. Oświadcza nietylko, że zamiary te przywrócenie spokojności na Wschodzie na oku mają, lecz że też szczerem życzeniem gabinetu Tuilleryjskiego, we wszystkich pytanach politycznych z innemi mocarstwami w zupełnej działac zgodzie. O ruchach wojsk w głębi Rossyi a mianowicie w prowincjach południowych, o których gazety zagraniczne ciągle prawią, my przynajmniej tu w Petersburgu nie zgoła nie wiemy. Jakóż nie byłoby też one potrzebne, wiadomo bowiem, że ogromne siły zbrojne Rossyi w ten sposób rozlokowane, że największe nawet masy w krótkim czasie na polubownych, gdzieby potrzeba tego wymagała, miejscach z łatwością skoncentrować można.

Francya.

Z Paryża, dnia 30. Listopada.

Explozja na ulicy Montpensier do rozlicznych pogłosek stała się powodem. Zdaje

się wszelako rzeczą pewną, że aż do tej chwili o sprawcach i celu tej nowej maszyny piekielnej nic nie wiadomo. Furmanie z powozami swemi w bliskości stojący, zostali badani; oświadczyli jednak, że nic podejrzenie wzbudzającego nie spostrzegali. Ale dama jedna, która w kilka chwil przedtem w bliskości Passage Potier za kimś czekała, powiada, iż widziała, jak mężczyzna może lat 30 mający, dość dobrze ubrany, kilka razy do miejsca tego się zbliżał, jak gdyby stósowną chciał upatrzeć chwilę do wykonania zbrodni swojej. Gdy go dama ta ostatni raz spostrzegła, schylił się ku ziemi i oddalił się następnie przez Passage do galerji Palais Royal. W kilka sekund później urzała iskry ognia, które się powoli do okna zbliżały. Chciała pospieszyć, aby je zagasić, gdy nagle strzał zażgrzmiał, który ją tak przeraził, że na ziemię upadła. — *Gazette des Tribunaux* potwierdza wszystkie wczoraj podane szczegóły dodając, że podług wszelkiego do prawdy podobieństwa, bomba fajerwerków, podobna do tych, które przed niejakim czasem zabrano i z którymi w Vincennes doświadczenia robiono, eksplozję tę sprawiła. Wszyscy czeladnicy krawieccy, którzy w pobliżu Passage Portier mieszkają, zostali przez Kommissarza policyi badani.

Temps powiada: «Nie wiemy, czy eksplozji tej maszyny piekielnej wielkie wypadu przypisywać znaczenie, ale aresztowania i przetrząsania, odbywane w skutek wysledzonego przez policyą spisku, dowodzą, że tu o ważne idzie sprawy. Głoszono, że zupełnie co innego szukając, korespondencyę Ludwika Napoleona odkryto, która wiele znamienitych osób kompromituje. Nie wiemy, czy wieści te uzasadnione, ale wiemy z pewnością, że policya śledząc spisku, poczytywanego za mieszaninę legitymistyczności i bonapartyzmu, ważne zabrała papiery, które podejrzenie jej sprawdziły. W skutek tego odkrycia Panów Crouy-Chanel aresztowano.»

Wczoraj rozsiewano w giełdzie pogłoskę, że Abdel Kader napadłszy z nienacka na pułk francuzki, żołnierzy wszystkich w pień wyciął. Pogłoska ta okazuje się być zupełnie płonną.

Dziś zajmował się tutejszy Sąd przysięgłych wysłuchaniem obżalowanych Vilcoq, Bechet i Allard, którzy nowy numer *Moniteura* republikańskiego wydali. Wyrok dopiero jutro zapadnie.

Z Tulonu, dnia 25. Listopada.

Prawie wszystkie okręty, stojące na przystani bez wyraźnego przeznaczenia, odpłynęły stąd stósownie do nowszych rozkazów, albo

wkrótce odpłyną. To niespodziane poruszenie dowodzi nowego obrotu rzeczy w układach dyplomatycznych. Bryg «le Grenadier», dowodzony przez Pana Rolland, oficera ordynansowego Króla, na wzwiady do brzegów włoskich się puścił. Rozkazano mu porta Genui, Liworno i Civita vecchia zwiedzić, porozumieć się z naszymi Konsulami i wypośrodkować stan potajemnych uzbrajań, które może legitymiści francuscy przedsiębiorali. Bryg «Euriale» wzięwszy na swój pokład 16 dział i pomnożywszy liczbę osady, za kilka dni z sekretną misją stąd do Tripolisu i Malty się puścił.

Z Marsylii, d. 22. Listopada.

(*Gaz. Powsz.*) Z dumą odbierają Francuzi ostatnią wiadomość z Konstantynopola; bo Hattyszeryf, zwiastujący Turcy nową Konstytucją, niczem innem nie jest, jak dosłownym przetłumaczeniem protokołu, ułożonego na pierwszym posiedzeniu rady, znanej pod nazwiskiem Conseil d'utilité publique w Maju 1838 roku, który dwaj członkowie téjże rady, Pan Cos, Sekretarz Reszyda Baszy, i P. Barrachin, teraźniejszy Radzca tureckiego poselstwa w Paryżu, napisali! Jednego tylko ważnego punktu na teraz nie dostaje: nie wyznaczono bowiem prawa, upoważniającego cudzoziemców do nabywania własności nieruchomości w Turcyi. Ale i to wkrótce nastąpi. Całość tego Hattyszeryfu jest arcydziełem Reszyda, który na wspomnianych już przez *Journal de Smyrne* licznych zgromadzeniach Dywanu potrafił jedność między wszystkimi Ministrami Porty skojarzyć i, jak słachta francuzka w pamiętnej nocy dn. 4. Sierpnia zrzekła się swoich prerogatyw, skłonił także magnatów tureckich do zrzeczenia się w pewnym względzie służących im monopolów. Ile ich bowiem kosztowało, aby się pod płacenie podatków poddać, ci tylko ocenić potrafią, którzy właśnie obecnymi byli, gdy teraźniejszy Poseł w Paryżu, Talat Efendi, po raz pierwszy jednego dnia wnioszek sam na posiedzeniu «Conseil d'utilité publique» wnieść się ośmielił, i gdy powszechny głos oburzenia przeciw niemu powstał. Listy, odebrane przez nas z Konstantynopola, nie mogą dostatecznie opisać przepychu i wrażenia publicznej uroczystości, w czasie której przeczytał Reszyd Basza dnia 3. Listopada w Gulhanehu (pałac Róż) ten pamiętny Hattyszeryf. Zdziwliwająco nader było rzeczą, mianowicie dla cudzoziemca, patrzeć, jak w kraju tym po raz pierwszy turcy, ormianie, grecy, żydzi i księża tychże, wszyscy wyraźnie na ten cel wezwani, znajdowali się na publicznym zgromadzeniu wpośród ulemów i urzędników tureckich.

Także i to niesłychaną było rzeczą, że Ciału dyplomatyczne, jeszcze w czasie uroczystości przypasowywania miecza teraźniejszego Sultana, do nędznego namiotu wyprawione i mniej przez Sultana uważane, teraz publicznie świadkiem było całego obrzędu. Szczególniej zaś wzruszającą była chwila, w której szeik meczetu Zofii uroczyste modły do Nieba wznosił, a zgromadzenie takowe często wyrazami „Niech się stanie“ przerywało. Listy nasze dodają, że młody Sultán wnioski dywanu, przekonawszy się o jednomyślnym zdaniu wszystkich członków, skwapliwie i ochoczo przyjął. Bardzo podobną do prawdy jest rzeczą, że Reszyd Basza, korzystając z przybycia Pana Pontois z nowymi instrukcjami, ośmielił się wystąpić publicznie z planem, jaki od dawnego czasu w duszy swęj układał.

Anglia.

Z Londynu, d. 30. Listopada.

Potwierdza się, że Lord Hill, naczelny Wódz armii, znany członek Torysów, w rozkazie jednym do obwodowego komendanta wynurzył w dobitnych wyrazach naganę przeciw niektórym oficerom, którzy w biesiedzie stronnictwa konserwatystycznego w Aschton-under-Lyne udział mieli i tam, bez czynienia zarzutów przysłuchiwali się mowie niejakiego Pana Roby, która pod względem pociągów miotanych na Królową i jej dwór o wiele jeszcze przewyższała tylokrotnie wspomnianą mowę Pana Brandshawa w Canterbury.

Przez Konstantynopol otrzymano tu wiadomości z Persyi, stosownie do których ogłoszono pochodzie armii perskiej przeciw Bagdadowi zupełnie bezzasadne; owszem słychać, że większa część armii tej się rozproszyła, reszta zaś zimowe leża zajęła. W Trapezuncie głoszono, że oddział armii angielskiej, 7000 żołnierza liczący, z Kabulu na przeciw Heratowi wyruszył.

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 23. Listopada.

Ostatnie wiadomości z Katalonii każą się spodziewać, że następca Hrabi d'España z wojskiem Królowej w układy wejdzie; oświadcza tylko, iż nie chce traktować z Generalami Valdez i Seoane; słychać, że z tej przyczyny Generalowi O'Donell dowództwo w Katalonii powierzą.

Z nad granicy Hiszpańskiej, dnia 27. Listop. — O Cabrerze nie mamy nowszych wiadomości; tyle jednak wiemy, że 38,000 piechoty dowodzi, z pomiędzy których jest 30,000 dobrze uzbrojonego i wprawnego

wojska, 8000 nie mają jednak broni. Ma on przeszło 87 dział i zapasy każdego rodzaju. Najlepszym sprzymierzeńcem jego jest niepogoda, tamująca wszelkie działania wojenne.

Szwajcaria.

W kantonie Tessin odkryto, w samej chwili wybuchu, spisek radykalny, zamierzający o obaleniu istnącego rzeczy porządku. Żołnierze i obywatele osadzili ratusz i wystąpili w obronie rządu. Naczelnikiem spisku jest karbonaryusz Ciani, a spisek wybuchnął na uczcie strzelców. Rząd zupełnie go ułumił. (Według „Gazety lucernskiej“ łączą z tém sprzyśnięciem uwięzienie Blanquiego w Paryżu.)

Włochy.

Z Rzymu, dn. 23. Listopada.

Na odbytym wczoraj tajnym konsystorzu Papież miał allokucję pod względem zaszłego w Rossyi połączenia się Greków Nieuniatów z Rosyjsko-Greckim kościołem. Papież oświadcza się mianowicie przeciw tym trzem Biskupom, którzy pierwsi o połączenie to z kościołem Rosyjskim wnieśli.

Austria.

Z Wiednia, dn. 30. Listopada.

Dowiadujemy się z Konstantynopola z dn. 13. o wyjeździe Xięcia Joinville dnia 8. b. m. do Trapezuntu. Rosyjski statek parowy „Polarstern“ odpłynął z Bujukdere do Dardanelów i powrócił tam znowu dn. 12. wieczorem. Dnia 7go zaczął się miesiąc postny Ramazan. Sultanka Walida jest pośredniczką między Sultanem a Mehmedem Alim, i między Konstantynopolem, a Alexandryą często gońcy przebiegają.

Wspomniane już w gazetach zagranicznych małżeństwo protestantskiego Barona Reichenbacha i katolickiej Baronowej Hawer w Węgrzech przez Xiędza katolickiego bez rewersu pobłogosławionem zostało.

Ameryka.

Wojna we Florydzie nie ustaje. Według Filadelfskiej krajowej Gazety miało 16. Października, 7000 ludzi wojska liniowego, dragonów i artylerji, od granic północnych, wyruszyć do Florydy. General Taylor został upoważniony do sprowadzenia znacznej liczby psów, usposobionych do boju z wyspy Kuby. Dziennik Louisville pisze: „Pies tylko może wyprowadzić półk psów przeciw Seminolów.“ Przypominają sobie zapewne czytelnicy, że, około 70 lat temu, sprowadził Rząd angielski podobnych psów ze Szkocyi przeciw Maruńskim Murzynom,

ale największe nagrody nie mogły skłonić angielskich oficerów do użycia podobnego środka walczenia.

Rozmaite wiadomości.

Z Poznania. — „Tygodnika literackiego” wyszedł Nr. 37.; zawiera: Des idées napoléoniennes par Louis-Bonaparte. — Krakowiak (poezya) Edmunda Wasilewskiego. — Tadeusz Czacki i Krzemieniec (dokończenie). — Stefan Czarniecki (dalszy ciąg). — List Trentowskiego do Redaktora Tygodnika literackiego (dalszy ciąg). — Doniesienie literackie. — Oświadczenie wydawcy Sławianina. — Doniesienie o wyjściu z druku drugiego zeszytu „Pamiętników Kitowicza”, wydanych przez A. Woykowskiego.

Ze Lwowa. — Nasz we względzie krajowej historii naturalnej wielce zasłużony profesor Alexander Zawadzki, po dwudziesto-letniej pracy, w ciągu której podróże w celu badawczym odbywał, wygotował w języku niemieckim »Faunę galicyjsko-bukowińską zwierząt chrząstkowatych, czyli opisanie wszystkich w Galicyi znajdujących się zwierząt ssących, ptaków, ryb i płazów.« Dzieło to, którego dedykację JKMość Arcyksiążę Gubernator generalny Ferdynand d'Este łaskawie przyjąć raczył, drukuje się właśnie w Stuttgardzie. Znając i oeniając poprzednicze tego rodzaju prace uczzonego autora, nie wątpimy, że i z niniejszej jak najdokładniej się wywiązał i wdzięczni mu jesteśmy, że właśnie tę gałąź literatury naszej obrał sobie za przedmiot swych badań, w której widoczny czuć się dawał niedostatek; a że do dzieła niemieckiego nazwy polskie zwierząt poddawał, tém więcej na naszą wdzięczność zasłużył.

S. J.
Tygodnika rolniczo-przemysłowego Ad. Kasperowskiego wyszedł Nr. 46. i obejmuje: 1) Uwagi o rzepaku. 2) Doświadczenia i uwagi pana Vitzthum względem istnienia trzech gatunków pszczół w jednym pniu, jakoto: matki, pszczoły roboczej i truta. 3) Wyciąg z przywilejów udzielonych Adamowi Kasperowskiemu, na wynalazek i poprawę narzędzi w fabrykacji cukru, i t. d. 4) Metoda Szutzenbacha zastosowana do gorzelnictwa. 5) Odświeżanie sukien. 6) Lane żelazo w różnych krajach.

Dzieła profesora Wiszniewskiego: Charaktery rozumów ludzkich, przygotowują w Krakowie drugie wydanie.

Z drukarni Józefa Zawadzkiego w Wilnie miały wyjść w tych czasach; Piosnki wie-

śniacze z nad Niemna i Dzwiny, zebrane przez tego samego (Czeczota), którego Piosnki wieśniacze z nad Niemna, roku 1837. wydane, publiczność z upodobaniem czytała.

Podaje się niniejszem do wiadomości publicznej, że Jan Bogumił Fiedler młynarz tutejszy i Charlotta z Henningów owdowiała Niko de, kontraktem przedślubnym z dnia 29. Października 1839. wspólność majątku i dorobku wyłączyli.

Poznań, dnia 29. Października 1839.

Król. Pruski Sąd Ziemsko-miejski.

Podaje się niniejszem do publicznej wiadomości, że Ur. Michał Roszkiewicz, posiedziciel dóbr; i Ur. Karolina Wilhelmina z Oleariusów owdowiała Paritius, kontraktem przedślubnym z dnia 20 Czerwca r. b. wspólność majątku i dorobku wyłączyli.

Krotoszyn, dn. 27. Listopada 1839.

Król. Pruski Sąd Ziemsko-miejski.

A U K C Y A

W dniu 18. Grudnia r. b. przed południem o 11tej mają być we wsi Iwnie pod Kostrzynem 12 wołów publicznie najwięcej dającemu za gotową zaraz zapłatą sprzedanemi.

Szroda, dnia 2. Grudnia 1839.

F r a i s s e, Kommissarz aukcyjny.

Świeżych ostrzyg trzecią nadsyłkę otrzymał handel Sypniewskiego w Poznaniu.

Kurs papierów i pieniędzy giełdy Berlińskiej.

Dnia 7. Grudnia 1839.	Sto-pa pr.C.	Na pr. kurant	
		papie-rami	goto-wizną
Oblig. długu państwa	4	1037	1037
Pr. ang. obligacye 1830. . . .	4	102	102
Oblig. premii handlu morsk.	—	—	71
Oblig. Kurmarchii z bież. kup.	3½	101	101
Oblig. tymcz. Nowej Marchii dt.	3½	101	101
Berlińskie obligacye miejskie	4	103	102
Królewieckie dito	4	—	—
Elbląskie dito	3½	100	—
Gdańskie dito w T. . . .	—	47	—
Zachodnio-Pr. listy zastawne	3½	101½	101½
Listy zast. Wv. X. Poznańskiego	4	—	103
Wschodnio-Pr. listy zastawne	3½	—	101
Pomorskie dito	3½	103	102
Kur- i Nowomarch. dito . . .	3½	103	103
Szląskie dito	3½	102	—
Obl. zalegl. kap. i pr.C. Kur- i No-wej - Marchii	—	96	—
Złoto al marco	—	216	215
Nowe dukaty	—	18	—
Frydrychsdory	—	13	12
Inne monety złote po 5 talarów	—	10	9
Disconto	—	3	4